

# Listy

## W obronie puszczy

Nie udało mi się połączyć bezpośrednio z panem Borowskim, szefem Urzędu Rady Ministrów, ale w końcu fax wysłany bezpośrednio do premiera dotarł do adresata. Przesyłam Wam kopię listu w obronie Puszczy Białowieskiej.

**Prof. Ghillean T. Prance**, Dyrektor Królewskich Ogródów Botanicznych, Kew, Richmond, Surrey, Wielka Brytania

\*\*\*

Od red: ponieważ listy są dość długie, nie cytujemy ich w DŻ.

## W 1989 spędziłem tydzień w Białowieskim Parku Narodowym...

Drodzy,

Wiem, że istnieje projekt objęcia całej puszczy parkiem narodowym. Jestem niezależnym ekologiem będącym również konsultantem Brytyjskiego Zarządu Lasów.

W 1989 roku spędziłem tydzień w Białowieskim Parku Narodowym, zbierając materiały do książki „Lasy naturalne”, która pod koniec tego roku ukaże się drukiem wydana przez Cambridge University Press. Jeden z rozdziałów tej książki poświęciłem waszemu lasowi. Podobnie jak inni ekolodzy jestem pod wielkim wrażeniem naturalności lasu w rezerwacie i jego wyjątkowości w całej Europie. Równocześnie głęboko smuci mnie fakt, z jakim trudem idea ochrony otaczającego rezerwat lasu przebija się w Polsce.

Całym sercem popieram ideę utworzenia parku narodowego na całym obszarze puszczy. Ma to głębokie uzasadnienie ekologiczne ponieważ fauna tego lasu musi się przemieszczać z rezerwatu do lasu go otaczającego. Gorąco popieram również potrzebę otwarcia dla przyrody granicy między polską i białoruską częścią puszczy.

[...] Nie ulega wątpliwości, że poszerzenie parku narodowego i objęcie ochroną całej puszczy zwiększy tylko jej atrakcyjność dla ekologów i pozwoli na rozwój turystyki będącej w harmonii z potrzebami ekologicznymi. Chociaż mieszkam daleko od Was, kiedy tylko myślę o lesie naturalnym, na myśl przychodzi mi Puszcza Białowieska.

Wasz

**Prof. George F. Peterken**, Lydney, Anglia

## „Tylko dwie sztuki...” Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku informuje

RDLP uprzejmie informuje, że w dniu 17 i 18 marca br. administracja lasów państwowych przeprowadziła inwentaryzację zwierzyny grubej na terenie lasów zagospodarowanych całej części

Puszczy Białowieskiej (Nadl. Białowieża, Browsk, Hajnówka). Posłużono się metodą pędzeń próbnych. Szczegółową metodę przeprowadzenia inwentaryzacji opracował Zakład Lasów Naturalnych IBL w Białowieży pod kierunkiem pani doc. dr hab. S. Kossak.

Poniżej prezentujemy wyniki inwentaryzacji stanów zwierzyny w Puszczy Białowieskiej ustalone na dzień 31.03. br.:

ŁOŚ - w pędzeniach widziano tylko dwie sztuki. Obserwacje służby łowieckiej z przełomu zimy i wiosny pozwalają przypuszczać, że w całej P. Białowieskiej w marcu bytowało nie więcej niż 10 - 15 łosi. Konieczne wydaje się wyjaśnienie problemu czy w okresie zimy łosie opuszczają puszcę i migrują w inne tereny, czy też populacja została silnie zredukowana poprzez m.in. „odstrzały redukcyjne” w Biebrzańskim Parku Narodowym oraz polowania za granicą państwa na Białorusi i Litwie.

JELEŃ - 2335 szt., zagęszczenie 42 szt./1000 ha,

SARNA - 1842 szt., zagęszczenie 33 szt./1000 ha,

DZIK - 965 szt. - wielkość utrzymywanej liczebności dzików jest uzależniona od odszkodowań rolnych w poszczególnych nadleśnictwach (dzik w lesie jest sprzymierzeńcem leśników).

**mgr inż Tomasz Gątkiewicz**, z-ca Dyrektora d/s Zagospodarowania Lasu

## **Kto obroni Puszcę? Stu manifestantów w Opolu**

Pozdrawiam całą „Pracownię”. Chciałbym napisać o naszej manifestacji pod hasłem „Kto obroni Puszcę?” Odbyła się ona 21 IV w Opolu. Udało się znaleźć kilka osób chcących coś zrobić dla Matki Ziemi. Akcja ta miała wiele błędów, ale była to pierwsza tego typu akcja organizowana przez nas. Na samej manifestacji było około 100 osób. Przed rozpoczęciem okazało się, że zepsuła się nam tuba. Z tego też powodu musieliśmy zrezygnować z odczytu o Puszczy Białowieskiej. Przeszliśmy przez centrum Opolu krzycząc: „Kto obroni Puszcę?” Na czele naszego pochodu szły cztery osoby z trumną, w której znajdował się kawał ściętego drzewa. Symbolizowało ono umierającą Puszcę Białowieską. W ciągu półtorej godziny trwania naszej akcji zebraliśmy ponad 1000 podpisów i rozdaliśmy 1500 ulotek. Reakcje ludzi były różne, najczęściej jednak podpisywali. Wiele osób zarzucało nam, że zajmujemy się Puszcą Białowieską, która nie wiadomo gdzie leży, a nie zajmujemy się niczym związanym z naszym regionem. W przyszłości mamy zamiar zorganizowania jakiejś akcji dotyczącej naszego województwa.

Jedna z osób zbierających podpisy natknęła się na leśnika, który potraktował ją bardzo nieuprzejmie i powiedział, że drzewa są po to aby je ścinać.

Mimo pewnych problemów nasza akcja powiodła się. Nie liczyliśmy na taką liczbę podpisów [...]

Udało mi się w młodzieżowej audycji radiowej w Opolu uzyskać swój kącik, w którym będę mówił o głębokiej ekologii oraz o działalności „Pracowni...” Pozdrawiam Wszystkich bardzo serdecznie. Uratujemy Puszcę!

**Artur**, Opole 11 V '95

## **Dzień Ziemi dla Puszczy w Kaliszu**

Już sporo czasu minęło od Dni Ziemi w Kaliszu. Muszę się pochwalić, że zorganizowaliśmy je w tym

roku dość efektownie i ciekawie. Imprezy odbywały się pod szyldem „Dni Ziemi – Dni Puszczy Białowieskiej”. Zorganizowaliśmy wielki przemarsz pod wieloma hasłami. Specjalnie na tę imprezę przygotowaliśmy sporej wielkości (największe 8 metrowej długości) transparenty (m.in. „Puszcza Białowieska ginie pomóż jej!” [...]). Równolegle do tej imprezy odbył się konkurs plastyczny dla dzieci szkół podstawowych pt: „Niech nastąpi kres zagłady Puszczy Białowieskiej”. I tutaj nasi mali zwolennicy nie zawiedli, nagrodami uhonorowaliśmy kilka naprawdę pięknych prac (może te najładniejsze mogłyby być wydrukowane w DŻ?).

Odbył się także fajny naprawdę happening, potem jeszcze koncert rockowy i happening antywiwiskcyjny. W audycji radiowej (muzycznej) przez cały tydzień grano utwór zespołu „Dezserter” dotyczący wycinania lasów („Jest w tym jakiś ponury symbol, że człowiek rozumny i właśnie z drewna a nie z plastiku produkuje trumny...”).

Prasa rozpisywała się n. t. dalekiej Kaliszowi, a jakże bliskiej puszczy (to także efekt konferencji prasowej jaką z tej okazji przygotowaliśmy), miasto przez tydzień pokryte było plakatami z wyeksponowanym hasłem „Dni Puszczy Białowieskiej”, ulotek nie zabrakło dla nikogo...

**Igor Strapko**, Front Wyzwolenia Zwierząt, Federacja Zielonych – Kalisz

## **Czy władze województwa koszalińskiego zagrażają przyrodzie?**

Jako mieszkaniec Koszalina i członek Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (OTOP) z niepokojem obserwuję działania władz województwa. Mają one na celu wdrożenie planu. budowy na Parsęcie sześciu zapór i częściową regulację rzeki. Dorzecze Parsęty stanowi 40% powierzchni województwa. Jest to jedna z ostatnich niemal nieuregulowanych rzek o charakterze podgórskim. Jest przy tym ważna dla troci wędrowniej. Budowa zapór byłaby prawdopodobnie równoznaczna ze zniszczeniem tej populacji.

Biznesplan tej inwestycji oraz wstępne pomiary geodezyjne wykonuje warszawski. „Bipromel”. Członkowie OTOP z Koszalina oraz Towarzystwa Miłośników Parsęty są jednoznacznie przeciw tej inwestycji (szef Rady OTOP prof. M. Gromadzki wypowiedział się w tej sprawie, niebawem prawdopodobnie będzie oficjalne stanowisko Towarzystwa).

Wobec upartego forsowania tych działań przez władze zamierzamy podjąć różne nasze działania. Będziemy organizować pikety, wypowiadać się w mediach.

Chcemy także, aby o tej sprawie dowiedzieli się ludzie w całym kraju. [...]

**J.K., Koszalin**

\*\*\*

**Od redakcji:** Gdy tylko otrzymamy więcej informacji postaramy się przedstawić je na łamach „Dzkiego Życia”

## **Interwencja w sprawie wilka w krośnieńskim**

„Dzkie Życie”,

Odpowiadając na interwencję w sprawie poddania wilka całkowitej ochronie w województwie

krośnieńskim pragnę podziękować za tak dużą troskę i zainteresowanie się jego populacją.

Problem ustalenia stanu ilościowego wilka na tut. terenie zwłaszcza obszaru gór nie jest prosty. Wielkość populacji tego dużego drapieżnika i powodowane przez niego szkody zarówno wśród zwierząt łownych jak i hodowlanych nakazuje do sprawy podchodzić z dużą rozważą. Dlatego też Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, której członkami są największe autorytety naukowe Polski, w swoim najnowszym rozporządzeniu z dnia 6 stycznia 1995 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, które weszło w życie z dniem 1 kwietnia 1995 r. wyłączył wilka spod ochrony gatunkowej między innymi w woj. krośnieńskim. Sprawa gospodarowania populacją wilka nie jest łatwa. Świadczą o tym rozbieżne opinie wśród naukowców. Aby wypracować prawidłowy model gospodarowania tym gatunkiem niezbędnym jest powiązanie badań naukowych z praktyką łowiecką. Urząd Wojewódzki w Krośnie podjął działanie w tej sprawie zlecając pracownikowi naukowemu Polskiej Akademii Nauk w Krakowie opracowanie planu ochrony wilka. Problem ten na bieżąco będzie konsultowany z regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie, Polskim Związkiem Łowieckim oraz wybitnymi naukowcami w tej dziedzinie.

Wyniki opracowań i konsultacji z przedstawicielami Nauki Polskiej pozwolą nam wypracować racjonalny tok postępowania z istniejącą populacją wilka, który pogodzi w sposób optymalny interesy ochrony przyrody i innych dziedzin gospodarki narodowej.

**Wojewoda Krośnieński Piotr Komornicki**

\*\*\*

**Od redakcji:** Cieszy nas, że kampania w sprawie ochrony wilka w woj. krośnieńskim nie jest obojętna Panu wojewodzie i nawet doczekała się cytowanej powyżej odpowiedzi.

Różnimy się poglądami na dziką przyrodę, bo dla nas wilk nie jest obiektem gospodarowania, lecz doskonałą żywą istotą, zagrożoną w Europie wyginięciem. Niemniej jednak rozumiemy złożone uwarunkowania, które musi brać pod uwagę wojewoda. Mamy nadzieję, że opracowany przez naukowców plan ochrony wilka w woj. krośnieńskim położy kres zapędom redukcji pogłowia tego gatunku do stanu wymyślanego przez rzeczników traktowania przyrody jako dobra gospodarki.

Będziemy wdzięczni za wszelkie informacje na temat losu wilków w woj. krośnieńskim i będziemy sprzyjali wszystkim, którzy dążą do objęcia tego gatunku ochroną również w Bieszczadach.